

POSTANOWIENIE

Dnia 27 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Oktawian Nawrot (przewodniczący)

SSN Marek Dobrowolski

SSN Janusz Niczyporuk (sprawozdawca)

w sprawie z protestu R.Z.A.P.,
przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
przy udziale Prokuratora Generalnego i Przewodniczącego Państwowej Komisji
Wyborczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 27 czerwca 2025 r.,

postanawia:

pozostawić protesty bez dalszego biegu.

Marek Dobrowolski Oktawian Nawrot Janusz Niczyporuk

UZASADNIENIE

R.Z.A.P. (dalej: „wnoszący protest” lub „skarżący”) pismami z 5 czerwca 2025 r. wnieśli do Sądu Najwyższego protest przeciwko wyborowi Prezydenta RP zarzucając „przekupstwo wyborcze w województwie [...] poprzez obietnicę wypłaty środków publicznych gminom, które osiągną wysoką frekwencję w wyborach, co miało miejsce w województwie [...] z inicjatywy marszałka województwa (...); statystyczną powtarzalność wyniku wyborczego i możliwą manipulację poprzez niezwykle powtarzalną różnicę głosów pomiędzy kandydatami w wyborach prezydenckich z lat 2020 i 2025, która mimo upływu pięciu lat, zmian społecznych, frekwencji oraz liczby uprawnionych

wyborców pozostaje niemal identyczna (...); możliwość ingerencji Federacji Rosyjskiej i inspirowanej dezinformacji medialnej poprzez aktywność medialną, w szczególności Telewizji [...] i [...]1, których przekaz był wyraźnie zbieżny z rosyjską narracją dezinformacyjną.”

Postanowieniem z 27 czerwca 2025 r., I NSW 53/25 Sąd Najwyższy połączył sprawę z protestu wyborczego wniesionego przez A.P. (I NSW 54/25) do wspólnego rozpoznania ze sprawą z protestu wyborczego wniesionego przez R.Z. (I NSW 53/25) pod wspólną sygn. akt I NSW 53/25.

Prokurator Generalny w odpowiedzi na protest pismem z 9 czerwca 2025 r., wniósł o pozostawienie go bez dalszego biegu.

Państwowa Komisja Wyborcza w odpowiedzi na protest pismem z 9 czerwca 2025 r. wniosła o pozostawienie go bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 129 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadach określonych w ustawie.

Stosownie do art. 321 § 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 365; dalej: „k.wyb.”), wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Przedmiotem zarzutów protestu może być 1) popełnienie przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, 2) naruszenie przepisów k.wyb. dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mające wpływ na wynik wyborów (art. 82 § 1 k.wyb.).

Natomiast, zgodnie z art. 322 § 1 k.wyb., Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 321 k.wyb. Przepis ten odsyła do treści całego art. 321 k.wyb., a zatem do wszystkich jego jednostek redakcyjnych, czyli również do § 3 określającego podstawowe warunki, którym protest wyborczy powinien odpowiadać (por. postanowienie Sądu Najwyższego

z 16 czerwca 2015 r., III SW 59/15). Podstawą do uznania protestu wyborczego za niedopuszczalny i pozostawienia go bez dalszego biegu jest również brak interesu prawnego we wniesieniu protestu wyborczego, co ma miejsce w sytuacji, gdy sformułowane w nim zarzuty mają charakter abstrakcyjny i hipotetyczny, odnosząc się do sytuacji, których protestujący osobiście nie doświadczył (por. postanowienie z dnia 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 2020 r., I NSW 84/20).

Sąd Najwyższy stwierdza, że wnoszący protest nie przedstawili żadnych wymaganych ustawowo dowodów naruszeń, wywodząc jedynie w sposób ogólny, że rzekome przedstawione przez nich działania mogły mieć wpływ na decyzje i preferencje wyborcze obywateli. Podniesione przez wnoszących protest zarzuty zostały potwierdzone dowodami z adresów stron internetowych oraz artykułami prasowymi (np. B., Gazeta [...]), które wskazują na ich ogólny charakter, na co uwagę zwracają sami skarżący, poprzez użycie następujących twierdzeń: „Opisana sytuacja może wypełniać znamiona czynu”, „stanowić rażące naruszenie”, „budzi statystyczne wątpliwości co do autentyczności wyniku” lub „Może sugerować próbę”.

Odnosząc się do powyższego Sąd Najwyższy ponownie wyjaśnia, że protest wyborczy nie może mieć charakteru abstrakcyjnego, czyli stawiać ogólnych zarzutów

co do potencjalnych naruszeń prawa wyborczego w skali całego kraju, które nie mają żadnego związku z osobą wnoszącą ten protest. Sformułowane w analizowanych protestach zarzuty nie odpowiadają wymogom stawianym przez k.wyb. Wnoszący protest ograniczyli się bowiem do ogólnych i niesprecyzowanych, a zatem w istocie abstrakcyjnych zarzutów, które dotyczą przebiegu głosowania w Polsce.

Sąd Najwyższy stwierdza nadto, że wnoszący protest nie wskazali żadnych zarzutów dotyczących naruszenia ich własnego, konkretnego, rzeczywistego i aktualnego interesu. Protest ma zatem abstrakcyjny charakter, ponieważ dotyczy ogólnych zarzutów co do potencjalnych naruszeń prawa wyborczego, które nie mają żadnego związku ze skarżącymi. Ponadto, wnoszący protest nie wskazali żadnych na to dowodów, na których oparł zarzuty. Podkreślić należy, że Sąd

Najwyższy

nie jest upoważniony do inicjowania postępowania protestowego z urzędu oraz formułowania za protestującego zarzutów oraz wreszcie do wskazywania dowodów, na których protestujący je opiera. Wniesiony protest obarczony jest zatem brakiem formalnym, który nie podlega konwalidacji w niniejszym postępowaniu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 322 § 1 k.wyb. w zw. z art. 321 § 3 k.wyb. orzekł, jak w sentencji postanowienia.

[a.ł.]

Marek Dobrowolski Oktawian Nawrot Janusz Niczyporuk